

Rebeka - Davos (2016)

Written by bluelover
Sunday, 14 July 2019 15:29 -

Rebeka - Davos (2016)



1 *The Trip* 4:53 2 *What Have I Done* 4:43 3 *Falling* 3:49 4 *Perfect Man* 5:16 5 *Today* 2:59 6 *Who's Affraid* 5:06 7 *The Wish* 3:49 8 *Białe Kwiaty* 4:27 9 *Promised Land* 4:04 10 *Wake Up* 4:09 Synthesizer, Bass Guitar, Drum Programming, Programmed By – Bartosz Szczęsny Vocals, Synthesizer, Electric Guitar, Programmed By – Iwona Skwarek + Voice – Anton Maskeliade, Dmitry Chertousov, Elena Lukénaité, Lorenz Jakopitsch, Omar Badr, Son O, Wiesław Skwarek (track 10)

Pierwsza płyta Rebeki była z pewnością bardziej przebojowa, w tym sensie, choć tak silnie ufundowana na melancholijnej syntezatorowej nucie, żywsza i bardziej taneczna. Drugi krążek, nie mniej uderzający w saturniczne tony, wydaje się bardziej przystępny, emocjonalnie jednak złożony – mniej nostalgiczny, przepełniony jakimś rodzajem zadumy nad czasem, pamięcią i współczesnością. Jest w nim też coś epickiego (podobnie jak w przypadku Susanne Sundfør, norweskiej wokalistki, również odnoszącej się do lat 80.), jak choćby w otwierającym album *The Trip*, gdzie narastający, nieco rzeźący syntezatorowy dźwięk łączy się z melodramatyczną barwą głosu Iwony Skwarek. Swoją drogą, wokalistka zachowała, znany z pierwszej płyty, oszczędny, a jednak pełen emocji i energetyczny śpiew, stanowiący – moim zdaniem – znak rozpoznawczy duetu.

Muzycznie nadal poruszamy się w ogólnie rozumianej electro czy synth-popowej stylistyce, z tym jednak zastrzeżeniem, że żywa – choć opatrzona wieloma efektami i modulacjami – gitara stanowi nieodzowny punkt programu. Odnosząc muzykę Rebeki do klasyków gatunku, od razu nasuwa się porównanie z Depeche Mode, czy nową falą, mam jednak wrażenie, że korzenie tej muzyki tkwią nieco głębiej – u początków ogólnie rozumianego new romantic, wspomnijmy tu takie płyty jak *“A Flock of Seagulls”*, *“Forever Young”* Alphaville, czy *“Vienna”* Ultravox. Zimne i minimalistyczne brzmienie syntezatorów i gitary Rebeki to jednak nie wszystko. Pod względem muzycznym Davos jest dzieckiem swoich czasów (od razu nasuwa mi się tu porównanie do innego, wydanego niedawno krążka – Ornety Kamp!), dziś zaś jednym z głównych punktów odniesienia electro popu jest niewątpliwie styl, który zaważył na ewolucji muzyki elektronicznej

Rebeka - Davos (2016)

Written by bluelover
Sunday, 14 July 2019 15:29 -

w sposób trudny do przecenienia – IDM (Intelligent Dance Music). Kaskadowe struktury, nawarstwiające się perkusyjne ścieżki, syntezatorowe przestrzenie – wszystko to znajdziemy w podkładach Davos, a i to nie wyczerpuje inspiracji, jakie złożyły się na niepowtarzalny styl duetu. Nowofalowy chłód i IDM, spowinowacone są tu z żywszym, czasem silnie tanecznym (to komplement!) klimatem (“Falling”). Odnoszę wrażenie, że Rebece udało się osiągnąć doskonałą synergię elementów nostalgicznych i tanecznych – można by rzec – new romantic na miarę XXI wieku!

Głównym tematem płyty jest czas, tęsknota za tym, co odchodzi, niepokojąca współczesność, strach przed niewiadomym, które nieubłagane nadchodzi. Wydaje mi się jednak, że ośrodkowy punkt tej płyty stanowi czas zupełnie innego rodzaju, moment, w którym cofnięcie się w przeszłość pozwala nam na ten jeden tygrysi skok w przyszłość – Kairos (grecki bóg odpowiedniej chwili), właściwy moment. W przypadku Rebeki, cofnięcie się do lat 80. i 90. wyznacza nowe otwarcie, stanowi nie tyle rezerwuuar pomysłów, ale punkt wyjścia, który pozwala na realizację własnych inwencji, na opracowanie własnego, choć najeżonego czytelnymi odniesieniami, niepowtarzalnego stylu. Czuję się w obowiązku sprostać wyzwaniu, jakie niesie za sobą ta płyta – określić priorytety i złapać Kairosa za grzywę, którą nie na darmo nosi na oczach. On też stylizuje się na modłę lat 80.

Sprzężenie sił z dużym wydawcą, jakim jest Agora, ma swoje dobre i złe strony jeśli chodzi o szatę graficzną albumu. Dostajemy bowiem książeczkowe wydanie w twardej oprawie, które choć eleganckie i nobliwe, nie do końca koresponduje z indie-elektronicznym image'em zespołu. Doskonały papier i piękne zdjęcia duetu na tle niepokojącej czarnej skały, a do tego pełen zestaw tekstów – proste i ładne, jednak nieco nazbyt poważne, jakby okładka miała zachęcić nieco szerszą i poważniejszą (wiekowo) grupę słuchaczy. ---Bartłomiej Błaszowski, musicnow.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)

Rebeka - Davos (2016)

Written by bluelover
Sunday, 14 July 2019 15:29 -
